

Sygnatura akt **VIIK 770/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy VII Wydział Karny w Białej Podlaskiej w składzie:

Przewodniczący **SSR Małgorzata Makarska**

Protokolant st.sekr.sądowy Teresa Misiejuk

w obecności -

po rozpoznaniu w dniach 22 lutego, 22 marca, 26 kwietnia, 8 maja 2017 roku

sprawy D. S. s. A. i K. z d. N., urodz. (...) w T.

oskarżonego o to, że: w dniu 31 stycznia 2016r. w domu położonym w (...), gmina T. odepchnął E. S. na biurko w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci: podbiegnięć krwawych w okolicy uda lewego i lewego stawu biodrowego, naruszające czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni,

to jest o czyn z art. 217 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k.

D. S. uznaje za winnego tego, że w dniu 31 stycznia 2016r. w M., gm. T., woj. l.popchnął E. S., która wskutek upadku doznała obrażeń ciała w postaci: podbiegnięć krwawych w okolicy uda lewego i lewego stawu biodrowego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym wskutek choroby psychicznej zdolność pokierowania przez oskarżonego swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, przez co wyczerpał ustawowe znamiona art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k., art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umarza na okres **roku** tytułem próby; na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej E. S. kwotę 300 (trzysta) zł tytułem nawiazki; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 (osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty; zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej E. S. kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. S. i D. S. są małżeństwem. Zamieszkiwali wspólnie z teściową i trojgiem dzieci w M.. Między małżonkami S. od dłuższego czasu dochodziło do nieporozumień, skutkiem czego jest tocząca się między nimi sprawa rozwodowa.

31 stycznia 2016r. E. S. przebywała wraz dziećmi w pokoju syna M., gdzie leżąc na łóżku czytała książkę. Do tego pokoju usiłowała wejść K. S., która przyniosła wnuczce drukarkę. Krzyczała do synowej, aby ta otworzyła pokój. Zarzucała jej, że nie zajmuje się dziećmi, które chodzą głodne. E. S. wdała się w spór słowny z teściową. Swoim telefonem zaczęła nagrywać rozmowę między nimi. W międzyczasie E. S. wyszła do łazienki. Kiedy wróciła K. S. nadal mała do niej pretensje i nie chciała opuścić pokoju. E. S. wówczas popchnęła ją na ścianę, w taki sposób, że K. S. oparła się o nią, lecz nie upadła.

(zeznania E. S.k.32v-33v, K. S. k.41v-42, wyjaśnienia D. S. k. 31v-32)

Zajście pomiędzy matką a żoną przez uchylone drzwi pokoju obserwował D. S., który rozmawiał przez telefon, a potem jadł siadanie w kuchni. Kiedy zobaczył jak E. S. odpycha jego matkę na ścianę wszedł do pokoju i popchnął żonę na meble. E. S. upadła na metalowe krzeselko i biurko. Całą sytuację obserwowały przebywające w pokoju dzieci.

E. S. podniosła się i wezwała policję na interwencję. Policjanci, którzy przyjechali do M.: A. K. (1) i A. K. (2) rozmawiali oddzielnie z małżonkami S. oraz z K. S.. E. S. nie okazywała im obrażeń.

(zeznania E. S. k.32v-33v, K. S. k.41v-42, A. K. (1) k.39v, 42-43, A. K. (2) k. 46-47, wyjaśnienia D. S. k. 31v-32)

1 lutego 2016r. E. S. udała się do przychodni w T.. W wyniku oględzin lekarz stwierdził u niej obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych w okolicy uda lewego oraz okolicach lewego stawu barkowego. Z opinii biegłego wynika, że wymienione wyżej obrażenia naruszają czynności narządu ciała pokrzywdzonej na okres nie dłuższy od 7 dni i wyczerpują dyspozycję art. 157 § 2 kk.

(zeznania E. S. k.32v-33v, zaświadczenie lekarskie k.4, opinia k. 57)

D. S. zamieszkuje w M.. Z zawodu jest tokarzem, a obecnie przebywa na rencie. Posiada troje dzieci w wieku 16, 14 i 10 lat. Nie był dotychczas karany za przestępstwa. Leczył się psychiatrycznie z powodu depresji.

(dane o karalności k. 56, opinia psychiatryczna k. 45, dane o osobie k.31-31v)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wymienione dowody.

Oskarżony D. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k.31v-32). Wskazał, że odepchnął żonę, kiedy zauważył, że ona odepchnęła jego chorą matkę na ścianę. Wówczas żona upadła na podłogę, krzeselko lub biurko, ok 2,5 metra od drzwi. Nie wiedział, czy podbiegnięcia krwawe powstały po tym upadku, gdyż żona do lekarza udała się na drugi dzień po zajściu. D. S. zaznaczył, że chciał za to zajście żonę przeprosić, lecz ona nie zgodziła się nawet w toku mediacji.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd obdarzył wiarą w całości wyjaśnienia oskarżonego D. S., gdyż korespondują one co do istoty z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Przebieg zajścia przedstawiony przez oskarżonego, w tym możliwość powstania u pokrzywdzonej E. S. obrażeń ciała opisanych w zaświadczeniu lekarskim (k.4), znajduje odniesienie w relacji samej pokrzywdzonej. Relacje te wprawdzie nie są w całości spójne, gdyż oskarżony odmiennie od pokrzywdzonej przedstawiał powody pretensji matki do żony, kolejność przemieszczania się pokrzywdzonej z pokoju do łazienki, miejsce, z którego obserwował zajście z udziałem swojej matki, jednak nie mają one większego znaczenia dla ustaleń faktycznych. Sposób i miejsce upadku pokrzywdzonej w relacjach obu stron należy uznać za zbieżny ze sobą. Dokumentacja lekarska opisująca umiejscowienie obrażeń u E. S. potwierdza, że mogła ona upaść na metalowe krzeselko i biurko (podbiegnięcia krwawe w okolicach lewego uda i lewego stawu barkowego). Obrażenia te nie były one na tyle poważne, aby wymagały natychmiastowej interwencji lekarskiej.

Natomiast oskarżony odmiennie od pokrzywdzonej E. S. dowodził, że odpychając żonę nie złapał jej za szyję i w tej części Sąd uznał jego wyjaśnienia za niewiarygodne. Wprawdzie E. S. nie miała obrażeń na szyi, lecz nie musiały one powstać w tym miejscu. Oskarżony przyszedł do pokoju, w którym przebywała żona i matka zdenerwowany, stąd mógł zareagować niewspółmiernie całej sytuacji. Zdaniem sądu oskarżony w swoich wyjaśnieniach starał się przenieść odpowiedzialność za nieporozumienia w rodzinie na oskarżycielkę prywatną, by przez to usprawiedliwić swoje postępowanie. W świetle powyższego te wyjaśnienia należy traktować jako przyjętą przez niego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej E. S. (k.32v-33), która w sposób konsekwentny i logiczny przedstawiła przebieg zajścia z 31 stycznia 2016r. z udziałem oskarżonego. Świadek zeznawała obiektywnie i szczerze, w przedstawianych opisach zachowań oskarżonego nie można dostrzec elementów konfabulacji. Relacja E. S. nie

jest wprawdzie wolna od emocji i wyraźnie widoczny jest w niej konflikt małżeński stron, jednak nie ma to decydującego znaczenia dla oceny prawdziwości tych twierdzeń. Pokrzywdzona wskazywała na prowokujące ją zachowanie teściowej, opisała swoją reakcję na czynione jej wyrzuty, odbiór zajścia przez dzieci. Pokrzywdzona podkreśliła, że mąż odepchnął ją z dużą siłą. Wyjaśniła, że nagrywała telefonem rozmowę z teściową, gdyż myślała, że ona wyjdzie, gdy zobaczy nagrywanie. Uznała, że z jej strony nie było żadnej prowokacji. Relacja pokrzywdzonej jest zgodna załączonym do akt zapisem nagrania na telefonie komórkowym (k.54-55, 58).

Zdaniem Sądu należy uznać w znacznej części za wiarygodne zeznania K. S. (k.41v-42). Świadek opisała przebieg zajścia zgodnie z relacją oskarżonego, wyjaśniła, z jakiego powodu miała pretensje do synowej, jak ona reagowała. Podała, w którym momencie nadszedł syn i w jaki sposób odepchnął swoją żonę, a także przedstawiła inne okoliczności poprzedzające oraz następujące po przedmiotowym zajściu. W ocenie sądu relacja świadka K. S. w części jest pozbawiona obiektywizmu. Przedstawiane przez nią fakty wynikają z uprzedzenia do synowej, a jednocześnie stanowią element obrony oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, że matce oskarżonego zależało na przedstawieniu go w korzystnym świetle.

Sąd nie znalazł podstaw, by podważać wiarygodność świadków będących funkcjonariuszami policji: A. K. (1) (k.42-43, 39v) i A. K. (2) (k.46v-47). Żaden ze świadków osobiście nie widział zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu. Oboje w tym dniu byli obecni w miejscu zamieszkania stron w związku ze zgłoszeniem pokrzywdzonej, lecz jedynie A. K. (1) przedstawiła szczegółowo przebieg interwencji i relacje stron na temat przyczyn konfliktu. Nie zauważyła obrażeń u E. S.. Zdaniem Sądu należy dać wiarę świadkom, którzy jako funkcjonariusze policji są osobami godnymi zaufania, gdyż służba którą pełnią wymaga od nich między innymi takich cech charakteru jak prawdomówność i uczciwość. Nie ma również jakichkolwiek informacji, które podważałyby ową wiarygodność, czy wskazywałyby na konflikt między któryś z policjantów, a oskarżonym. W związku z powyższym nie istnieją żadne przesłanki, aby uznać, iż świadkowie ci chcieliby pomówić oskarżonego i doprowadzić do jego niesłusznego skazania.

Odnosząc się do zebranych w sprawie nieosobowych dowodów w postaci: zaświadczenia lekarskiego (k.4), postanowienia o umorzeniu dochodzenia (k.3), danych o karalności (k.56) Sąd doszedł do wniosku, że nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować ich wiarygodność. Zostały one sporządzone zgodnie z przepisami prawa przez kompetentne, właściwe do tego osoby, nie noszą również śladów bezprawnej ingerencji w ich treść.

Również wiarygodna jest opinia wydana przez biegłego – lekarza medycyny sądowej S. N. (opinia w sprawie obrażeń ciała k.57 ze sprawy sygn. akt 1Ds 439.2016). Została ona sporządzona w oparciu o dokumentację lekarską, zdjęcia oraz zeznania pokrzywdzonej. Biegły na podstawie wiedzy z zakresu medycyny sądowej i swojego doświadczenia zawodowego wskazał na rodzaj obrażeń jakich doznała E. S., sposób ich powstania oraz zakwalifikował je jako te, które naruszają czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni. Treść oraz rzetelność wydanej opinii nie budziła zastrzeżeń sądu i stron.

Jako wiarygodną Sąd uznał także opinię sądowo-psychiatryczną (k.45), sporządzoną przez biegłych psychiatrów P. F., B. W. oraz psychologa A. W.. Pod względem formalnym opinia pisemna sporządzona została zgodnie z wymogami prawa, poprzedziły ją badania oskarżonego. Opinia przedstawia logiczny tok rozumowania, a wnioski z niej wypływające wynikają z wiedzy specjalistycznej i doświadczeń jej autorów. Biegli stwierdzili, iż oskarżony D. S. jest osobą chorą psychicznie z rozpoznaniem „Nawracające zaburzenia depresyjne z elementami ograniczonego uszkodzenia cun. Padaczka”, które ograniczały jego zdolność pokierowania swoim postępowaniem w czasie czynu.

W świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów okoliczności popełnienia przez oskarżonego D. S. zarzucanego mu w akcie oskarżenia występkę z art. 157 § 2 kk i jego wina nie budzą wątpliwości.

Art. 157 § 2 kk przewiduje odpowiedzialność osoby, która spowodowała naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Zatem ustawodawca stworzył w tym przypadku typ przestępstwa materialnego, w którym ze względu na charakter obrażeń, określony został tryb ścigania z oskarżenia prywatnego (art. 157 § 4 kk).

Oskarżony D. S. popychając swoją żonę E. S., doprowadził do jej upadku, w który spowodował powstanie na jej ciele obrażeń w postaci odbiegnięć krwawych w okolicy uda lewego i lewego stawu barkowego. Na taki mechanizm powstania urazów wskazała pokrzywdzona oraz oskarżony. Zatem działanie D. S. od strony przedmiotowej wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk, na co wskazuje również opinia kwalifikująca te obrażenia (k.57).

Od strony podmiotowej oskarżony popełnił czyn umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Świadomie popchnął swoją żonę, która upadła na stojące za nią krzeselko i biurko. Zatem zakładał wystąpienie u niej obrażeń ciała. Jego zamiarem było wyrządzenie realnej dolegliwości pokrzywdzonej.

W przedmiotowej sprawie spełnione są przesłanki warunkujące przypisanie oskarżonemu winy. Z opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej wynika, że D. S. jest osobą chorą psychicznie, ale nie jest osobą upośledzoną umysłowo. W okresie dokonania zarzucanego mu czynu mógł on rozpoznać jego znaczenie, natomiast zdolność pokierowania postępowaniem była ograniczona w znacznym stopniu. Skutkowało to ujęciem w kwalifikacji prawnej czynu art. 31 § 2 kk.

W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy celowym jest zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania, rezygnując jednocześnie ze skazania D. S..

Zdaniem Sądu spełnione są wszystkie przesłanki stosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania wymagane treścią art. 66 § 1 kk, zaś czyn przypisany oskarżonemu jest zagrożony karą pozbawienia wolności do roku (art.66 § 2 kk).

Zgodnie z art. 66 § 1 kk sąd może bowiem warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karana za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Doktryna podkreśla, iż najistotniejszą z przesłanek stosowania warunkowego umorzenia postępowania jest wymaganie, aby wina sprawcy i społeczna szkodliwość popełnionego przez niego czynu nie były znaczne. Natomiast właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego postawa i dotychczasowy sposób życia stanowią odrębną przesłankę warunkowego umorzenia postępowania.

Pierwszą przesłanką jest warunek winy nie będącej znaczną. W niniejszej sprawie zaistniały okoliczności, które umożliwiają taką jej ocenę. D. S. dokonał czynu pod wpływem zdenerwowania zachowaniem żony, która popchnęła jego matkę. Poprzedzająca zajście kłótnia teściowej i synowej spowodowała napiętą sytuację. Oskarżony zareagował gwałtownie i niewspółmiernie popychając żonę.

W ocenie sądu spełniona została również i druga przesłanka uzasadniająca warunkowe umorzenie postępowania, gdyż społeczna szkodliwość czynu sprawcy nie jest znaczna. Sąd zważył na fakt, że oskarżony nie działał z premedytacją, a zupełnie przypadkowo, a powstałe obrażenia nie były znaczne.

Kolejną przesłanką są nie budzące wątpliwości okoliczności popełnienia zarzucanego czynu. Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, w świetle pozostałych wiarygodnych dowodów, stan faktyczny w sprawie jest bezsporny i nie wymaga szczegółowego omówienia.

W przedmiotowej sprawie wymagana jest pozytywna prognoza co do zgodnego z prawem zachowania się oskarżonego. D. S. jest osobą o należytym poziomie moralnym, posiadającą stałe miejsce zamieszkania. Oskarżony ma na utrzymaniu troje dzieci. D. S. nie był dotychczas karany za jakiegokolwiek przestępstwa. Jego zachowanie podczas trwającej rozprawy, udział w mediacji, uzasadnia twierdzenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa.

Sąd ustalił oskarżonemu D. S. roczny okres próby, uznając iż będzie on wystarczający dla stwierdzenia poprawności decyzji o warunkowym umorzeniu postępowania. Jednocześnie Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w kwocie 300 zł, celem rekompensaty za doznane przez nią obrażenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach jest zgodne z brzmieniem art. 627 kpk. Oskarżony posiada stałe źródło dochodów, które sam określił na ok. 840 złotych miesięcznie, stąd Sąd nie znalazł powodów, by zwalniać go od opłaty przewidzianej w art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 27, poz. 152 z późn.zm.). Jednocześnie na podstawie art. 628 kpk zasądził od D. S. na rzecz oskarżyciela prywatnego zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu w postaci uiszczonych przez E. S. zryczałtowanych wydatków w kwocie 150 zł. Brak wniosku pełnomocnika oskarżycielki prywatnej w przedmiocie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przemawiał za nie uwzględnieniem tych wydatków jako faktycznie poniesionych i podlegających zwrotowi.